

# New Message, Kobieta jak ty

Chciałaś bym budził cię śmiechem  
Gdy szare dni przyjdą nagle jak poranny deszcz  
Chciałaś być  
Chciałaś żyć  
Chciałaś zasnąć i śnić  
Tylko ze mną  
Tak mówiłaś mi

Chciałem trochę więcej oddechu w tym  
Wolności więcej  
Przestrzeni w której jest dla siebie sam  
I moje życie  
Ty mówiłaś, że świat we dwoje ma tylko sens  
W tysiącu spraw poszukaj mnie  
I bądź jak gdyby czas nie istniał prócz mnie  
Odszedłem bo to przerosło za bardzo mnie  
Po latach, dziś, jest mi wstyd  
Bo nie wiedziałem że tak się kocha kobietę  
Jak ty

Szare dni, tak jak ból, dają o sobie znać  
Dobrze znany mi nieznany gość  
Wierzę, w to że jest sens wspólnie tworzyć znów świat  
Ale tego chce dziś tylko ja

Chciałem trochę więcej oddechu w tym  
Wolności więcej  
Przestrzeni w której jest dla siebie sam  
I moje życie  
Ty mówiłaś, że świat we dwoje ma tylko sens  
W tysiącu spraw poszukaj mnie  
I bądź jak gdyby czas nie istniał prócz mnie  
Odszedłem bo to przerosło za bardzo mnie  
Po latach, dziś, jest mi wstyd  
Bo nie wiedziałem że tak się kocha kobietę  
Jak ty